

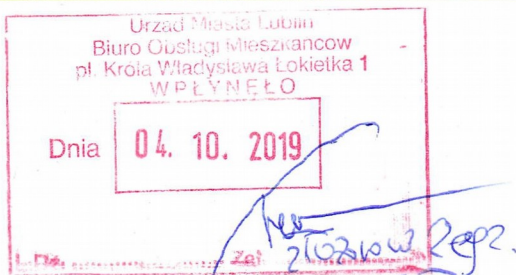


# Rodzinny Ogród Działkowy „KALINA” w Lublinie

= stowarzyszenie ogrodowe =

20-204 Lublin, ul. Zawilcowa 2, Lb 25 skr. poczt. 24,  
www.rodkalina.pl ; e-mail: info@rodkalina.pl ; tel. 511 176 601

a/e



Lublin, 3 października 2019 r.

**Pan  
dr Krzysztof Żuk  
Prezydent  
Miasta Lublin**

L.dz. 268/W/2019 +20

*Szanowny Panie Prezydencie*

Po raz drugi zwracamy się do Pana Prezydenta o wydanie decyzji o redukcyjnym odstrzale dzików lub innym sposobie usunięcia tych zwierząt z terenu naszego Ogrodu, ponieważ zwiększająca się ciągle populacja dzików pustoszy alejki i działki oraz ewidentnie zagraża zdrowiu działkowców.

W ubiegłym tygodniu, w biały dzień, ogromny dzik przebiegł po działkach pełnych ludzi. Wpadł wreszcie do ogrodzonej działki nr 66, gdzie właśnie pracowała działkowiczka, którą sparaliżował zrozumiały w tych okolicznościach strach. Dzik, nie mogąc znaleźć wyjścia, miotał się po działce jakiś czas, następnie, wrywając kolejną dziurę w siatce, pobiegł dalej i wpadł na nieogrodzoną działkę nr 59, gdzie także działkowiczka kopała grządkę. Tutaj skończyło się tylko na stresie kobiety, ponieważ dzik, nie niszcząc niczego, z impetem przebiegł obok niej w odległości ok. 0,5 metra. Inni działkowcy ruszyli na pomoc, przepędzając dzika hałasem w zarośla, gdzie mają siedlisko i rozmnażają się. Inny działkowiec był świadkiem kąpiących się w podmokłych zaroślach kilkunastu warchlaków w różnym wieku, strzeżonych przez maciorę, która ruszyła w jego kierunku i tylko dzięki przytomności umysłu, zdążył uciec przed jej atakiem.

Codziennie otrzymuję po kilka telefonów od działkowców, rozgoryczonych brakiem działań, o brak których obwiniają Zarząd Ogrodu – monitorujący zgodnie z prawem - o zdecydowane działania gminne organy samorządowe, tj. Zarząd Miasta.

Po dwóch letnich miesiącach i względnym spokoju, dziki znowu ruszyły na działki i alejki, ryjąc je głęboko w poszukiwaniu ulubionych przysmaków. Działkowcy boją się wchodzić na działki, bo istnieje obawa, że za którymś razem dzik poturbuje człowieka, co może skończyć się poważnymi obrażeniami, a z drugiej strony pozwem sądowym.

Przesyłając Panu Prezydentowi skargę działkowiczki, aktualne zdjęcia zrytych alejek oraz negatywną odpowiedź Wydziału Ochrony Środowiska UM ws. możliwości odstrzału dzików, **gorąco proszę Pana Prezydenta o osobistą interwencję w tej sprawie**, ponieważ sytuacja stała się obecnie groźna dla osób przebywających w Ogrodzie. Argument WOŚ, że Koło Łowieckie musiałyby do odstrzału używać niebezpiecznej broni gwintowanej (dalekosiężnej) jest nieprzekonujący, bo wiadomo, że również z broni gładko lufowej o mniejszym zasięgu można skutecznie eliminować grubą zwierzynę. Można też skutecznie zadbać o zabezpieczenie terenu Ogrodu w czasie odstrzału, w czym deklarujemy swój udział.

Z wyrazami szacunku

Do wiadomości:

1. Wiceprzewodnicząca Rady Miasta p. Marta Wcisło
2. Wydz. Ochrony Środowiska UM
3. Straż Miejska Miasta Lublin

Prezes Zarządu  
*Halina Gaj-Godyńska*  
gr Halina Gaj-Godyńska